

Sygn. akt II Ca 623/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Grzegorz Ślęzak
Sędziowie	SSO Stanisław Łęgosz SSO Renata Lech (spr.)
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa T. P.

przeciwko P. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 23 maja 2013 roku, sygn. akt I C 751/12

***zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim i czwartym sentencji w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda T. P. na rzecz pozwanego P. P. kwotę 4.641,00 (cztery tysiące sześćset czterdzieści jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.***

Sygn. akt II Ca 623/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Radomsku po rozpoznaniu sprawy z powództwa T. P. przeciwko pozwanemu P. P. o zapłatę kwoty 37.514,00 zł:

1. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 25 października 2012 r. - w całości;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.466,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 01 lipca 2011 r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałej części oddalił powództwo;
4. koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

T. P. od 1988 roku mieszka i pracuje w Austrii, w miejscowości W. P. P. poznał w 2002 roku w W. za pośrednictwem swojego szwagra M. P.. M. P. był wówczas zatrudniony przez dwa - trzy lata na podstawie umowy o pracę w firmie (...) z siedzibą w P., której właścicielem był pozwany. Firma ta zajmowała się m.in. kupnem tkanin we Włoszech i jej sprzedażą w Polsce. W 2003 roku pozwany i M. P. zaproponowali powodowi aby zainwestował w tę firmę. Powód wyraził wstępną zgodę, jednak poprosił o udostępnienie związanych z jej prowadzeniem dokumentów. W lipcu 2003 roku pozwany ponownie odwiedził powoda w jego mieszkaniu w W. i poprosił go o przekazanie pieniędzy na poczet udziału w firmie, obiecując z nich procentowe zyski. Powód zgodził się, jednakże zażądał pisemnego potwierdzenia tego przekazania.

W dniu 23 lipca 2003 roku T. P. przekazał P. P. kwotę 5.000 euro „akonto udziału w firmie (...)”, a następnie dnia 26 lipca 2003 roku kwotę 1.000 złotych, dnia 1 września 2003 roku kwotę 3.000 euro, a w dniu 15 września 2003 roku kwotę 2.000 euro.

W tym czasie T. P. był zatrudniony w W. w charakterze dyspozytora spedycji międzynarodowej, którą to pracę stracił we wrześniu 2003 roku. W tym okresie pozwany zwrócił się do T. P. o kolejną kwotę i zaproponował, że po bliższym poznaniu się podejmą wspólnie decyzję o zawarciu umowy spółki. Powód posiadał pełnomocnictwo do dysponowania środkami pieniężnymi na koncie dewizowym firmy pozwanego. W październiku 2003 roku powód uzyskał dostęp do dokumentów firmy pozwanego, z których wynikało, że P. P. kupował więcej towaru aniżeli pozwalały mu na to jego możliwości finansowe. W grudniu 2003 roku pozwany ustalił warunki przystąpienia powoda do spółki, a w tym wpłatę 20.000 euro tytułem kapitału, po zaliczeniu wpłaconych już kwot w łącznej wysokości 10.000 euro. Warunki te nie odpowiadały powodowi. Zawiadomił on P. P., że rezygnuje z wstąpienia do spółki i zażądał od niego zwrotu 10.000 euro bez odsetek.

Pozwany zwrócił powodowi kwotę 5.000 euro. Pozostałą kwotę pozwany zamierzał zwrócić powodowi po rozliczeniu budżetu firmy, jednakże trudna sytuacja ekonomiczna firmy na to nie pozwoliła

Wyrokiem z dnia 19 października 2007 roku w sprawie o sygnaturze akt VI K 153/07 Sąd Rejonowy w Radomsku uznał T. P. za winnego tego, że w dniu 31 grudnia 2005 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z K. J. wziął udział w pobiciu P. P., tj. o czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności zawieszając warunkowo jej wykonanie na okres próby dwóch lat. Wyrokiem z dnia 1 lutego 2008 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV Ka 1596/07 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 19 października 2007 roku w ten sposób, że warunkowo umorzył postępowanie karne wobec T. P. na okres próby wynoszący dwa lata, a nadto orzekł od T. P. na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża Zarząd Główny w W. kwotę 1.000 złotych tytułem świadczenia pieniężnego oraz zobowiązał T. P. do przeproszenia pokrzywdzonego. W toku tego postępowania pozwany przesłuchiwany w dniu 14 czerwca 2007 roku w charakterze świadka zeznawał: „na dzień 31 grudnia 2005 r. pan P. nie odzyskał części swojego wkładu (...) Pan P. wniósł 10 tys euro do spółki, nie rozliczyłem się z panem P. na kwotę 5 tys. euro i tyle jestem winien na dzień dzisiejszy”.

Powód wielokrotnie zarówno pisemnie, jak i telefonicznie (ustnie) zwracał się do pozwanego z prośbą o zwrot pozostałej kwoty 5.000 euro, jednakże bezskutecznie.

Sąd Rejonowy zważył, iż źródeł umowy spółki należy szukać w prawie rzymskim. Traktuje się ją jako formę prawną współdziałania gospodarczego, z której wykształciły się poza spółką cywilną uregulowaną w kodeksie cywilnym, spółki prawa handlowego oraz spółdzielnie. Spółka cywilna traktowana jest jako samodzielny podmiot gospodarczy, a za przedsiębiorców uznaje się wspólników spółki cywilnej w ramach wykonywanej przez nich działalności gospodarczej. Spółka cywilna nie jest też jednostką organizacyjną wyposażoną w zdolność prawną, do której znajduje zastosowanie art. 331 k.c.

Ze względu na normatywne ukształtowanie roli wspólników, spółkę uznaje się za korporację (zrzeszenie) wspólników. Postrzega się ją jako jednostkę organizacyjną (organizację wspólników) pozbawioną odrębnej od nich podmiotowości prawnej, a jej cechą specyficzną, na tle innych obligacyjnych stosunków umownych jest to, że stanowi stosunek, w którym interesy stron są tożsame. Umowa spółki jest podstawowym uregulowanym w przepisach Kodeksu cywilnego źródłem stosunku prawnego wielostronnego.

Aktualnie nie jest uregulowana wprost przez przepisy prawa "spółka cicha". Do 1.1.1965 r. spółkę cichą regulowały art. 682-695 kodeksu handlowego. Obecnie może powstać na podstawie umowy nienazwanej. Jej charakter prawny budzi spory w doktrynie. Można uznać, że jest to dopuszczalna na zasadzie swobody umów, nienazwana umowa, na mocy której tzw. wspólnik cichy wnosi do przedsiębiorstwa innej osoby na jej własność wkład majątkowy, w zamian za określony udział w zyskach. Wspólnik cichy nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania swojego kontrahenta, ale też nie uzyskuje prawa do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Zgodnie z art. 860 k.c., przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów (por. art. 861 k.c.). Jak z tego wynika, zawarcie umowy spółki prowadzi do powstania trwałego stosunku o charakterze zobowiązaniowym (względny) pomiędzy wspólnikami, a zasadniczym świadczeniem w tym stosunku jest zachowanie się wspólników, zmierzające do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego. Elementy te wyznaczają też zakres minimalnych uzgodnień warunkujących zawarcie umowy spółki: oznaczenie celu gospodarczego oraz oznaczenie sposobu działania każdego ze wspólników - w szczególności ich wkładów. Cel spółki musi być wspólnym celem gospodarczym. Współdziałanie wspólników może polegać w szczególności na wniesieniu wkładów (zob. art. 861 k.c.) oraz naprowadzeniu spraw spółki (zob. art. 865 k.c.). Przyjmuje się, że w spółce cywilnej obowiązuje zasada niezmienności składu osobowego. Źródłem statusu wspólnika jest zawarcie umowy, a wspólnicy mogą przyjąć nowego wspólnika, zmieniając umowę spółki (por. uchw. SN z 21.11.1995 r., III CZP 160/95, OSN 1996, Nr 3, poz. 33). Sytuację wspólnika w spółce można określić, choć ustawodawca nie używa takiego określenia, jako "udział". Wyznaczają ją uprawnienia: majątkowe - obowiązek wniesienia wkładów, podejmowania innych przewidzianych umową działań, prawo żądania podziału i udziału w zyskach spółki, także prawo do udziału w części majątku spółki w razie ustania członkostwa w spółce oraz niemajątkowe - obowiązek i prawo prowadzenia spraw spółki, reprezentowania jej, prawo wystąpienia ze spółki, prawo żądania rozwiązania spółki przez sąd. Utrata statusu wspólnika wiąże się z upływem czasu określonego umownie (por. art. 869 k.c.), osiągnięcie celu gospodarczego, dla którego spółka została utworzona lub takiej sytuacji, że stało się to niemożliwe, rozwiązania spółki przez sąd na podstawie art. 874 k.c. Nie ma podstaw prawnych w obecnym uregulowaniu do wykluczenia wspólnika przez pozostałych członków spółki. Pośrednio skutek ten można osiągnąć na drodze rozwiązania spółki przez sąd (art. 874 k.c.) lub wypowiedzenia udziałów przez wszystkich wspólników. Ponadto, wymagane jest jednak porozumienie w tej sprawie, które prowadzi do zmiany umowy spółki.

Przewidziana przez przepis art. 860 § 2 k.c. forma pisemna dla zawarcia umowy spółki jest formą zastrzeżoną dla celów dowodowych (ad probationem). Zachowanie tej formy wymaga także zmiana umowy spółki. Przystąpienie nowego wspólnika do spółki cywilnej, w której wspólnikom przysługuje współwłasność łączna nieruchomości, wymaga zachowania formy szczególnej obowiązującej przy przeniesieniu własności nieruchomości (uchw. SN z 9.2.2009 r., III CZP 164/06, OSN 2008, Nr 1, poz. 5).

Pozwany P. P. nie kwestionował przekazania mu kwoty 5.000 euro przez powoda T. P., ale twierdził, że jego roszczenie o zwrot uległo przedawnieniu, jako roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wskazywał także, że jest to jego udział w spółce i aktualnie brak jest możliwości finansowej spółki na dokonanie jej zwrotu. Jednoznacznie argumentował, że T. P. jest wspólnikiem spółki, czemu ten zaprzeczał. Wyjaśniał, że miał zamiar wstąpić do spółki po przyjrzeniu się jej działalności, ale z zamiaru tego zrezygnował. W ocenie sądu pozwany nie wykazał, że faktycznie została zawarta umowa spółki. Nie dysponował min. umową spółki, która rozwiązałaby wszelkie wątpliwości.

Powód T. P. w piśmie noszącym datę 7.11.03 ( k. 6 akt ) pisze jasno, że przekazał P. P. kwotę 5.000 euro „ a konto " udziału w firmie (...), co należy rozumieć jako kwotę przekazaną na poczet jego udziału w firmie. W tym czasie T.

P. był zatrudniony w W. w charakterze dyspozytora spedycji międzynarodowej, którą to pracę stracił we wrześniu 2003 roku. W tym okresie pozwany zaproponował, że po bliższym poznanie się podejmą wspólnie decyzję o zawarciu umowy spółki. Powód posiadał pełnomocnictwo do dysponowania środkami pieniężnymi na koncie dewizowym firmy pozwanego. W październiku 2003 roku powód uzyskał dostęp do dokumentów firmy pozwanego, z których wynikało, że P. P. kupował więcej towaru aniżeli pozwalały mu na to jego możliwości finansowe. W grudniu 2003 roku pozwany ustalił warunki przystąpienia powoda do spółki, a w tym wpłatę 20.000 euro tytułem wkładu, po zaliczeniu wpłaconych już kwot w łącznej wysokości 10.000 euro. Warunki te nie odpowiadały powodowi. Zawiadomił on P. P., że rezygnuje z wstąpienia do spółki i zażądał od niego zwrotu 10.000 euro bez odsetek.

Powód odebrał z tej kwoty 5.000 euro. Jeżeli był to jego udział w spółce cywilnej, to musiałyby być podstawy do rozliczenia finansowego spółki.

Skoro pozwany zwrócił połowę przekazanej kwoty, to nie do przyjęcia jest jego twierdzenie, że zawarli umowę spółki cywilnej.

Jeżeli by uznać, że na zasadzie swobody umów, zawarli nienazwaną umowę, na mocy której wspólnik cichy w osobie T. P. wniósł do przedsiębiorstwa (...) na jego własność wkład majątkowy, w zamian za określony udział w zyskach, to zawarliby umowę spółki cichej.

T. P. jak wspólnik cichy nie ponosił odpowiedzialności za zobowiązania swojego kontrahenta, ale też nie uzyskał prawa do prowadzenia przedsiębiorstwa (...). Jednakże skoro T. P. miał tylko obiecany udział w zyskach, to w ocenie sądu nie zawarto nawet umowy spółki cichej.

Powód T. P. przekazał na poczet swojego przyszłego udziału w firmie (spółce) pozwanego P. P. kwotę 10.000 euro, po czym zrezygnował z udziału w tej firmie (spółce). Ponieważ P. P. zwrócił mu tylko 5.000 euro, uzyskał bez podstawy prawnej korzyść majątkową w wysokości 5.000 euro kosztem T. P., w rozumieniu przepisu art. 405 k.c. i dlatego jest zobowiązany do min. zwrotu jej wartości.

Za chybiony należy uznać zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego P. P.. Termin trzyletni z art. 118 k.c. dotyczący roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej obowiązywałby, gdyby zawarto umowę spółki, z której powód T. P. wystąpił i żądał zwrotu uiszczanego wkładu.

Kwoty 5.000 zł powód T. P. nie przekazał pozwanemu P. P. w formie wkładu, ale na poczet przyszłego wkładu ( a konto ), który P. P. ustalił na kwotę 20.000 euro.

T. P. pobierał zasiłek dla bezrobotnego w Austrii i dlatego nie był tymczasowo zainteresowany zawarciem umowy spółki, gdyż mógłby go stracić.

Uznając, że pozwany P. P. uzyskał korzyść majątkową kosztem T. P. w wysokości 5.000 Euro Sąd po przeprowadzeniu rozprawy stosownie do przepisu art. 496 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 25 października 2012 r. i zasądził wartość kwoty 5.000 euro, po przeliczeniu według kursu 1 euro - 4,0933 zł (vide - k. 15), co dało kwotę 20.466,50 zł, oddalając w pozostałej części powództwo.

Odsetki zostały ustalone od dnia 01 lipca 2011 r. zgodnie z żądaniem zawartym w piśmie bez daty. zaległym w aktach sprawy na k. 12.

Ponieważ zasądzona kwota to blisko 50 % żądanej kwoty 37.513,48 złotych, Sąd koszty procesu między stronami stosownie do przepisu art. 100 k.p.c. wzajemnie zniósł.

***Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik pozwanego zaskarżając go w zakresie punktu II i IV i zarzucił mu:***

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a. art. 233 § 1 kpc przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszzechstronny:

b. błędne ustalenie sądu, iż powód nie przekazał pozwanemu 5 tys. euro w formie wkładu ale na poczet przyszłego wkładu, w sytuacji kiedy uiszczona przez powoda kwota 5 tys. euro stanowiła wniesienie wkładu powoda do spółki,

c. błędne ustalenia sądu, iż strony nie łączyła umowa spółki, w sytuacji kiedy powód wniósł udziały do spółki i wspólnie z pozwanym współdziałali celem osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego,

2. naruszenie prawa materialnego:

a. art. 405 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie będące konsekwencją sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz braku wszechstronnej oceny przeprowadzonych dowodów i przyjęcie przez sąd, iż w przedmiotowej sprawie powód nie wniósł wkładów, a jedynie uiścił kwotę 5 tys. euro tytułem przyszłych wkładów co skutkowało zastosowaniem art. 405 kc i przyjęciu przez sąd, iż pozwany uzyskał korzyść majątkową kosztem powoda,

b. art. 860 §1 kc poprzez jego niezastosowanie będące konsekwencją sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz braku wszechstronnej oceny przeprowadzonych dowodów i przyjęcie przez sąd, iż w przedmiotowej sprawie powód nie wniósł wkładów, a jedynie uiścił kwotę 5 tys. zł tytułem przyszłych wkładów, konsekwencją czego było ustalenie przez sąd, iż strony nie zawarły umowy spółki,

c. art. 118 kc w związku z art. 871 § 1 kc poprzez ich niezastosowanie będące konsekwencją sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz braku wszechstronnej oceny przeprowadzonych dowodów i przyjęcie przez sąd, iż strony nie zawarły umowy spółki, co spowodowało, że sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda o zwrot wkładu do spółki.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę skarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania od powoda na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, zarówno za pierwszą jak i drugą instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego, które to naruszenie podlegało uwzględnieniu przez Sąd Okręgowy z urzędu. Sąd I instancji dopuścił się mianowicie obrazy art. 358 § 1 w zw. z art. 354 § 1 k.c. przez uwzględnienie powództwa o zapłatę w złotych polskich w sytuacji, gdy zobowiązanie dłużnika wynikające z łącznego ich skutku prawnego wyrażone było w EURO, a nie doszło w drodze późniejszej czynności prawnej pomiędzy stronami do przekształcenia tegoż zobowiązania, a pozwany od samego początku procesu nie uznawał powództwa.

Stanowisko sądu I instancji prowadzące do uznania za dopuszczalne dochodzenie przez wierzyciela rozliczenia w walucie polskiej pomimo, że zobowiązanie dłużnika opiewało na walutę obcą, gdy dochodzi do opóźnienia dłużnika w wykonaniu zobowiązania opiera się na błędnej wykładni § 2 art. 358 k.c. i jest nie do przyjęcia. Przepis art. 358 § 2 k.c. dotyczy nie wyboru waluty, w której może być dochodzone roszczenie, ale wyboru kursu według którego ma być przeliczona waluta obca, gdy możliwe jest dochodzenie należności w walucie polskiej i daje on wierzycielowi prawo wyboru w tym tylko właśnie zakresie, gdy dłużnik pozostaje w zwłoce ze spełnieniem zobowiązania.

Rodzaj natomiast waluty, w której może być dochodzone roszczenie określa przepis art. 358 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej.

W świetle powyższego, jedynie więc dłużnik, gdy nie zachodzą wskazane w § 1 art. 358 k.c. ograniczenia może wybrać spełnienie świadczenia w walucie polskiej zamiast waluty obcej, w której wyrażone było zobowiązanie.

Takiego uprawnienia wskazany powyżej przypis nie daje wierzycielowi, który nie może samodzielnie zmienić waluty, w której dłużnik ma spełnić świadczenie.

Jeżeli zatem przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, to spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej w walucie obcej określonej w umowie- nie zaś w złotych polskich, stanowiących przeliczenie tej sumy.

Taka właśnie sytuacja miała miejsce w sprawie niniejszej. Jak wynika ze zgromadzonego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego, w tym zakresie w istocie bezspornego (zgodne twierdzenia powoda i pozwanego), powód dnia 23 lipca 2003r. przekazał pozwanemu kwotę 5.000 Euro „akonto udziału w firmie (...)”, a następnie dnia 26 lipca 2003r. kwotę 1.000 złotych, dnia 1 września 2003r. kwotę 3.000 Euro, a w dniu 15 września 2003r. kwotę 2.000 Euro. Po wezwaniu przez powoda do zwrotu kwoty 10.000 Euro, pozwany zwrócił powodowi kwotę 5.000 Euro. W niniejszym procesie powód dochodził zasądzenia kwoty 37.513,48 zł, na którą składa się należność główna – 20.450 zł, stanowiąca równowartość 5.000 Euro wg kursu Euro NBP z dnia wytoczenia powództwa oraz odsetki ustawowe od dnia 31 grudnia 2005r. do dnia 4 października 2012r. Wobec powyższego bezspornym jest, iż przedmiotem zobowiązania w chwili jego powstania, jak też w chwili żądania zwrotu była należność określona w walucie obcej, tj. Euro. W toku całego postępowania strony, będące w sporze co do źródła i charakteru łączącego ich zobowiązania, nie kwestionowały faktu, iż zobowiązanie to jest wyrażone w walucie obcej.

Spełnienie tak określonego świadczenia w walucie obcej przez zapłatę w pieniądzu polskim byłoby dopuszczalne tylko wtedy, gdyby strony wyraziły na to zgodę, modyfikując choćby przez czynności konkludentne treść łączącego ich zobowiązania, zaś w razie procesu sądowego, jeżeliby dłużnik uznał powództwo wywiedzione w złotych polskich, co w sprawie niniejszej miejsca nie miało (vide: wyrok SN z dnia 16 września 2011 roku w sprawie IV CSK 75/11- LEX nr 1108556, wyrok SN z dnia 12 grudnia 1997 roku w sprawie II CKN 512/97- OSNC 1998/6/105, komentarz do art. 358 k.c. A. Dreteckiej- Gil).

W konsekwencji powyższych rozważań, należy uznać, iż zasądzając dochodzoną należność w złotych polskich, Sąd Rejonowy naruszył art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c., albowiem zaakceptował dowolne przekształcenie, mocą decyzji samego wierzyciela, bez zgody dłużnika i wbrew treści łączącego strony stosunku prawnego, zobowiązania pieniężnego pozwanego, wyrażonego w euro w zobowiązanie wyrażone w złotych.

Konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia z uwagi na naruszenie normy art. 358 § 1 k.c., czyni bezprzedmiotowym analizę zasadności powództwa w kontekście zarzutów podniesionych przez skarżącego w apelacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego, który wygrał proces, zwrotu na podstawie art. 98 k.p.c. kosztów procesu za obie instancje, na które to koszty składają się: opłata sądowa od apelacji oraz koszty zastępstwa adwokackiego strony w obu instancjach.